

Sygn. akt II Ka 368/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Świerk

Sędziowie: SSO Tomasz Wojciechowski /spraw./

SSO Marta Krajewska - Drozd

Protokolant: protokolant Anna Matuszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Mariusza Kowala

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 270§1 kk w zw. z art. 284§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygnatura akt II K 564/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że z postawy prawnej wymiary kary eliminuje przepis art. 58 § 3 kk,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok **utrzymuje w mocy**,

III. **zasądza** od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 260 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 368/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014r., sygn. akt II K 564/13 uznał oskarżonego P. K. za winnego tego, że w dniu 16 maja 2012 roku w R. dokonał zbycia na rzecz swojego brata J. K. samochodu m-ki C. o nr rej (...), przy czym posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem, a to umową sprzedaży samochodu marki C. o nr rej (...) o wartości 15.000 zł, na którym podrobiony został podpis E. K. będącej drugim ze współwłaścicieli tego pojazdu, przez co dokonał przywłaszczenia prawa majątkowego w postaci udziału we współwłasności tego pojazdu wynoszącego połowę o wartości 7.500 zł, działając tym samym wbrew woli E. K., oraz na jej szkodę, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, i za to na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk skazał go na karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej jako 30 zł.

Na podstawie art. 627 pkp Sąd zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 330 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: oskarżyciel publiczny i obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy dla miasta R. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenie o karze na niekorzyść oskarżonego P. K., zarzucając obrazę prawa materialnego, a to: art. 270 § 1 kk poprzez wymierzenie za czyn z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk kary grzywny na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk w sytuacji kiedy art. 270 § 1 kk przewiduje możliwość wymierzenia tej kary bez konieczności stosowania art. 58 § 3 kk, oraz obrazę art. 46 § 1 kk poprzez zaniechanie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej E. K., pomimo iż wnioski o naprawienie szkody złożony został przez Prokuratora.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie art. 58 § 3 kk jako podstawy orzeczenia o karze za czyn z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, oraz orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonej E. K., poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 7500 zł.

Z kolei, obrońca oskarżonego zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 284 § 1 kk przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezasadne jego zastosowanie i niedostrzeżenie, iż przywłaszczeniem w rozumieniu w/w przepisu jest bezprawne rozporządzenie cudzym prawem majątkowym, czyli prawem przysługującym innej osobie niż sam sprawca. Tymczasem jak to zostało bezsprzecznie ustalone prawo własności samochodu osobowego będącego przedmiotem niniejszego postępowania przysługiwało również oskarżonemu, a zatem był on uprawniony do dysponowania tą rzeczą. Powyższe wyłącza możliwość przyjęcia, iż oskarżony zrealizował swym zachowaniem znamiona wskazanego przestępstwa;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisu art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie zachodzących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim kwestii sprawstwa rzekomego porobienia podpisu na dokumencie w postaci umowy sprzedaży samochodu marki C.. Ta okoliczność nie została w ogóle rozstrzygnięta, nie ustalono jednoznacznie kto miałby podrobić podpis Pani E. K., a zatem czy w ogóle został on podrobiony. Wykluczona jest zatem możliwość podejmowania dalszych rozważań na temat ewentualnego posłużenia się tak podrobionym dokumentem;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a mianowicie błędne ustalenie, iż podpis E. K. pod umową sprzedaży samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) został podrobiony, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń faktycznych, wpływających istotnie na treść orzeczenia, a tym samym błędne ustalenie, iż P. K. zrealizował swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. K. od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie spraw Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Skierowana przeciwko całości wyroku apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

W części wstępnej odnotować trzeba, że podlegający omówieniu środek odwoławczy skonstruowany został w sposób niespójny. Idzie bowiem o to, że skarżący, nie bacząc na samoistność zarzutu obrazę prawa materialnego, połączył go z uchybieniami, które zakwalifikował jako względne przyczyny odwoławcze określone w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Tymczasem jakiegokolwiek rozważania w zakresie szeroko rozumianego zastosowania prawa materialnego zyskują rację bytu dopiero wówczas, gdy sposób procedowania sądu orzekającego jest zgodny z wymogami ustawy karnej procesowej, a ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej nie są

kwestionowane. Warunek ten jednak nie został spełniony w realiach rozpoznawanej sprawy i konstatacja ta nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Przechodząc wszakże do porządku nad układem redakcyjnym komentowanej apelacji w pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy dostrzega potrzebę stwierdzenia, że wbrew mniemaniu wnoszącego środek odwoławczy nie doszło do rozstrzygnięcia zachodzących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również wolne od błędów są ustalenia włączone do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

I tak, zeznania pokrzywdzonej w części, w której zaprzeczyła ona, by złożyła podpis (...) widniejący w obrębie dotyczącym osób sprzedających samochód osobowy, są jasne w swej treści, stanowiąc co do formy wyrazu oraz konsekwentnie niezmiennie w toku kolejnych przesłuchań. Ponadto zostały one uzupełnione wypowiedzią tej kobiety odnośnie do jedynie nieznacznego stopnia podobieństwa nakreślonego w umowie kupna-sprzedaży samochodu z dnia 16 maja 2012 roku zapisu o przytoczonym powyżej brzmieniu do własnoręcznego podpisu pokrzywdzonej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyznał walor wiarygodności, a tym samym uznał rzeczony depozycje za dowodową podstawę negacji autorstwa E. K. w zakresie podpisu jednej z osób zbywających pojazd mechaniczny na podstawie stosunku zobowiązaniowego na rzecz J. K.. Oceny tej nie jest w stanie zdyskredytować postulat skarżącego w kwestii zachowania dużej dozy ostrożności w podejściu do procesowych twierdzeń pokrzywdzonej z uwagi na konflikt zaistniały pomiędzy byłymi małżonkami E. i P. K..

W równym stopniu klarowne są zeznania O. P. złożone na okoliczność przyczyn, które zdecydowały o wykluczeniu kserograficznej odbitki dokumentu zalegającego na karcie 10 akt sprawy z badań prowadzonych w kierunku jego autentyczności, jak również badań identyfikujących ewentualnego fałszerza.

W podsumowaniu tego fragmentu wyводу uprawniona staje się więc konstatacja, że brak możliwości ustalenia w toku postępowania tożsamości osoby, która podrobiła podpis pokrzywdzonej w umowie dokumentującej sprzedaż rzeczy ruchomej (samochodu osobowego) sam w sobie nie dowodzi jeszcze niepodobieństwa przypisania oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Podkreślić bowiem warto, że spośród trzech czynności sprawczych penalizowanych w ramach typu czynu zabronionego określanego mianem „materialnego fałszerstwa dokumentu” oskarżonemu przypisano użycie jako autentycznego dokumentu sfalszowanego, a konkretnie obejmującego swą treścią podrobiony podpis E. K.. Z punktu widzenia opisu czynu przypisanego oskarżonemu pozbawione relewantnego znaczenia są wyeksponowane w apelacji wyjaśnienia oskarżonego, w których przeczył on podrobieniu podpisu pokrzywdzonej, gdyż jakościowo odmienna czynność wykonawcza zdecydowała o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej za występki statutowane w art. 270 § 1 kk.

Mając w polu widzenia zapatrywanie skarżącego co do tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony przywłaszczył sobie samochód osobowy marki C. o nr rej. (...), bądź prawo majątkowe w postaci prawa własności tego samochodu, po raz kolejny nieodzowne staje się odesłanie do opisu czynu przypisanego P. K., który nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż przestępcze zachowanie sprawcy polegało na przywłaszczeniu prawa majątkowego w postaci udziału we współwłasności oznaczonej co to tożsamości rzeczy ruchomej.

Aprobaty Sądu Okręgowego nie zyskała też zaprezentowana w apelacji wykładnia znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 284 § 1 kk.

Po pierwsze, autor środka odwoławczego posłużył się nieostrym zwrotem „uprawnienia do dysponowania rzeczą wspólną”, który może dotyczyć zarówno aspektu korzystania, jak i kwestii rozporządzenia taką rzeczą.

Po wtóre – co bardziej istotniejsze – stosownie do treści art. 198 kc każdy ze współwłaścicieli może rozporządzać swoim udziałem bez zgody pozostałych współwłaścicieli. Natomiast do rozporządzenia rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli, co wynika wprost z brzmienia art. 199 kc. Od razu też godzi się uczynić i to zastrzeżenie, że właściwe odkodowanie znaczenia obu tych przepisów prawa cywilnego nie nastrocza większych trudności interpretacyjnych. Nawet z ich pobieżnej analizy wynika nad wyraz klarowna konstatacja, że oskarżony mógł skutecznie rozporządzić jedynie swoim udziałem we współwłasności rzeczy wspólnej, gdyż do tej czynności prawnej

nie była wymagana zgoda pokrzywdzonej. Skoro zaś rozporządził rzeczą wspólną na rzecz brata bez zgody drugiego ze współwłaścicieli (E. K.), to w momencie zrealizowania tej czynności ujawnił zamiar przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego w postaci udziału we współwłasności samochodu osobowego, co prawidłowo ustalił i trafnie ocenił Sąd Rejonowy.

Dla porządku odnotować należy, że zagadnienie korzystania przez byłych małżonków E. i P. K. z rzeczy wspólnej pozostawało poza zasięgiem zainteresowania organów powołanych do ścigania przestępstw, o czym przekonuje w sposób dobitny brak jakiegokolwiek reakcji z ich strony na przedstawiony przez pokrzywdzoną sposób utraty posiadania rzeczy wspólnej na rzecz oskarżonego. Zgodzić się przy tym wypada ze skarżącym, że spór pomiędzy współwłaścicielami powstały na tle sposobu korzystania z rzeczy wspólnej, w tym sposobu jej używania, który w przypadku pojazdu mechanicznego łączy się immanentnie ze stanem posiadania, winien podlegać rozstrzygnięciu na drodze postępowania cywilnego. Jednakże problematyka rozporządzenia rzeczą wspólną wykracza już poza sferę prawa cywilnego i podlega subsydiarnemu oddziaływaniu prawa karnego.

Pozostaje jeszcze do omówienia apelacja pochodząca od Prokuratora, która nosi cechy częściowej zasadności.

Niewątpliwie słuszna jest krytyka zaskarżonego wyroku w odniesieniu do przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy wymiaru kary. Rzecz mianowicie w tym, iż art. 270 § 1 kk, będący przepisem przewidującym karę surowszą niż art. 284 § 1 kk, w zakresie normy sankcjonującej przewiduje alternatywne zagrożenie grzywną, karą ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Z tego też względu zbędne było powołanie w podstawie wymiaru grzywny przepisu art. 58 § 3 kk, co przyznał zresztą Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Procesową konsekwencją powyższego stwierdzenia była przeto konieczność uwzględnienia sformułowanego przez oskarżyciela publicznego postulatu dotyczącego zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie przepisu art. 58 § 3 kk z podstawy prawnej wymiaru kary za występki z art. 270 § 1 kk i art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, co znalazło swój wyraz w pkt I wyroku.

Akceptacyjnej oceny Sądu odwoławczego nie zyskał natomiast zarzut obrazy art. 46 § 1 kk (którego rację skarżący upatrywał w zaniechaniu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz E. K., pomimo iż wniosek o naprawienie szkody złożony został przez Prokuratora), a także stanowiący jego pochodną wniosek o wydanie w tej mierze orzeczenia reformatorskiego, które uwzględniałoby stanowisko wyartykułowane przez oskarżyciela publicznego.

W opozycji do argumentacji zamieszczonej w środku odwoławczym pozostaje bowiem regulacja zawarta w art. 49a kpk. Przepis ten stanowi, że jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego (a takie są uwarunkowania rozpoznawanej sprawy) pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 Kodeksu karnego. W orzecznictwie sądów powszechnych dominuje zapatrywanie, że w sytuacji gdy dochodzi do odczytania na rozprawie w trybie art. 391 § 1 kpk protokołu zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a więc gdy sąd odstępuje od jego bezpośredniego przesłuchania, to nieprzekraczalny termin określony w art. 49a kpk do złożenia przez prokuratora wniosku w przedmiocie orzeczenia o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody, upływa z momentem zakończenia czynności odczytania zeznań (por. chociażby wyrok SA w Krakowie z dnia 28 grudnia 2012 r. II AKa 240/12, LEX nr 1246703, wyrok SA w Lublinie z dnia 20 września 2011 r. II AKa 175/11, LEX nr 1108588, wyrok SA w Katowicach z dnia 3 marca 2005 r. II AKa 62/05, KZS 2005/12/43).

Sądowi Okręgowemu znany jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2012 r. V KK 322/11, LEX nr 1212390 (i inne miejsca publikacji), że w sytuacji gdy nie dochodzi do przesłuchania pokrzywdzonego, wniosek o naprawienie szkody w trybie art. 46 § 1 kk może zostać złożony również w głosach stron, nawet odbieranych po wznowieniu przewodu sądowego. Nieodzowne staje się wszakże zwrócenie uwagi, że zapatrywanie to wyrażone zostało w stanie faktycznym, w którym pokrzywdzony – Skarb Państwa, reprezentowany przez Prezydenta Miasta P., nie został w toku postępowania karnego w ogóle przesłuchany. Orzeczenie to można zatem postrzegać jako krytyczne podejście się do poglądu ograniczającego moment złożenia wniosku w trybie art. 46 § 1 kk do zamknięcia przewodu, który wyartykułowany został w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2008 r. II AKa 155/08 (Prok. i Pr. – wkł. 2009,

nr 10, poz. 42). Co zatem istotne, obie sprawy charakteryzowały się tym, że w ich uwarunkowaniach nie doszło w ogóle do odczytania zeznań pokrzywdzonych, aczkolwiek tego rodzaju układ procesowy nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Dla kompletności wyводу Sąd odwoławczy uznaje za celowe odnotowanie, że stwierdzenie zamieszczone w sprzeciwie Prokuratora od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt II K 564/13: „(...) Sąd nie orzekł na rzecz pokrzywdzonej obowiązku naprawienia szkody, przez co nie osiągnięty został jeden z podstawowych celów postępowania karnego, o którym mowa w art. 2 § 1 pkt 3 kpk” nie może być uznane za wniosek złożony w trybie art. 46 § 1 kk, zważywszy na brak jednoznacznego wydźwięku tego sformułowania, jakiego bez wątpienia należałoby oczekiwać od uprawnionego podmiotu, zwłaszcza jeżeli należy on do kręgu osób kwalifikowanych z uwagi na wiedzę prawniczą.

Dopełnieniem wyroku Sądu Okręgowego jest orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciążono oskarżonego, przy czym całość rozstrzygnięcia opiera się na przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk.